

# SINGAPUR: INNOWACYJNY PROJEKT MONITOROWANIA KONTAKTÓW SPOŁECZNYCH

---

Singapur pracuje nad ubieralnym urządzeniem do monitorowania kontaktów społecznych celem ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2. Narzędzie ma trafić wkrótce do wszystkich 5,7 mln mieszkańców miasta-państwa - informuje agencja Reutera.

Urządzenie, którego stworzenie zleciły władze Singapuru, będzie można nosić na ubraniu lub w torebce. Ma ono powstawać w reakcji na niepowodzenie monitorowania kontaktów społecznych z użyciem aplikacji TraceTogether na smartfony, którą to miasto-państwo wdrożyło jako jedno z pierwszych na świecie.

Pełniąca obowiązki ministra ds. inteligentnej infrastruktury Vivian Balakrishnan powiedziała, że obecnie trwają prace nad "przenośnym urządzeniem, które wkrótce zostanie udostępnione i nie będzie zależne w działaniu od posiadania smartfona". Jak podkreśliła przedstawicielka rządu, jeśli jego testy wypadną pomyślnie, będzie ono dystrybuowane "do wszystkich w Singapurze". Władze Singapuru nie sprecyzowały, czy korzystanie z narzędzia będzie obowiązkowe.

Aplikacja mobilna TraceTogether została pobrana przez około 1,5 mln użytkowników. W korzystaniu z niej wystąpiły jednak problemy związane przede wszystkim z funkcjonalnością systemu iOS (działającego na telefonach firmy Apple), który uniemożliwia skanowanie Bluetooth w tle i tym samym wymusza wysokie zużycie baterii urządzenia.

"Wielokrotnie prowadziliśmy z Apple'em dyskusje na poziomie technicznym i politycznym, ale jak do tej pory nie wypracowaliśmy satysfakcjonującego rozwiązania" - podkreśliła Balakrishnan.

Agencja Reutera ocenia, że decyzja Singapuru o inwestycji w projekt urządzeń ubieralnych do monitorowania kontaktów społecznych oznacza brak chęci wdrożenia technologii Google'a i Apple'a udostępnionej 20 maja w ramach aktualizacji oprogramowania na smartfonach. System ten pozwala na monitorowanie kontaktów z poszanowaniem prywatności użytkowników i może służyć za podstawę działania rządowych aplikacji do walki z COVID-19.

Singapur nie ujawnia szczegółów technicznych planowanego, nowego rozwiązania.

Cytowani przez agencję Reutera eksperci wskazują, że urządzenia ubieralne mogą napotkać takie same trudności, jak wydana wcześniej aplikacja na smartfony. "Rząd musiałby wprowadzić obowiązek korzystania z takiego urządzenia, aby system działał efektywnie, a na taki krok zdecydowało się do tej pory bardzo niewiele krajów" - ocenił związany z firmą Forrester analityk Frederic Giron.

Wielu specjalistów z dziedziny ochrony prywatności i danych osobowych zgłaszało wątpliwości względem wdrażania systemów do monitorowania kontaktów - przypomina Reuters. Władze Singapuru deklarują, że dane gromadzone przez aplikację TraceTogether są przechowywane jedynie

lokalnie na urządzeniu użytkownika i przekazywane do organów odpowiedzialnych za ochronę zdrowia wyłącznie w sytuacji, gdy dana osoba otrzyma pozytywny wynik testu na zakażenie koronawirusem.